

Teraz oni, dawni obrońcy potrzebują pomocy. Obecna władza, wrzuciła wszystkich do jednego worka. Worka, w którym najmniej liczną grupą są pracownicy politycznego aparatu bezpieczeństwa PRL. Nielubiani przez kolegów z pracy, wielokrotnie szykanowali również tych, w których imieniu zabieramy dzisiaj głos.